

Czego nie lubią internauci...

Czego nie lubi Krzysiu:

Sprzątania po imprezach - za to, że trzeba to robić
Formularzy podatkowych - @(*#(#!*\$)!@#*
Disco-polo - za kaleczenie muzyki
Mydlanych oper - za beznadziejność i długi
Ignorancji i nietolerancji - za to, że szkodzi innym
Piwa tzw. cienkiego - za brak smaku i "treści" oraz małą "skuteczność"
Kolejek w banku - za marnowanie mojego czasu
Niedzielnym kierowców - za niewyobrażalną głupotę i nieprzewidywalność
Mydła Fa - za wysypkę po nim
Marsjan - za to, że atakują
Polityków - za kłamstwa i prywatę
TP S.A. - za najgorszą jakość usług i najwyższe ceny na świecie
Radio Maryja - za politykę i beznadziejność
Ranne wstawania - za to, że nie można się wyspać
Telefonów w środku nocy - @^#%(&@
Listonosza - za to, że nie dostarcza poczty tylko zostawia awizo (albo i nie)
Papierosów - za obrzydliwy smak
Rozsądku - za to, że jest

Modlishka

Nie lubię, jak ktoś jest zbyt pewny siebie, zarozumiały. Nie lubię zimy. Nie lubię chodzić do dentysty, nie lubię wstawać o 5:30 rano do szkoły
nie lubię mojej sąsiadki i hmm... czego jeszcze ... dzisiejszego obiadu czyli żurku. No to chyba na tyle.

Heksa

Heh, ja nie lubię wścibstwa, dwulicowości, ludzi pewnych siebie, a najbardziej nie lubię barszczu czerwonego...

Szefowa forum:

kłamstwa, zimy, mrozu, mięsa, disco, dwulicowości, telewizji, niepunktualności, bezsensownych postów, wulgaryzmów, papierosów, morza, egzaminów, ludzi wtykających nos w nie swoje sprawy, trojanów, wódki, "dzwonów" ..., zazdrośników ale najbardziej nie lubię ograniczania wolności i naruszania cudzej wolności.

Chiara:

Ostatnio, po pewnej dyskusji, naszło mnie, czego nie lubię. A nie lubię:

A) bezsensownej zazdrości połączonej często gęsto z ukrytą zawiścią, w dodatku podszytej płaszczykiem "oni mają lepiej"...

B) obietnic kakaniek, czyli, ktoś coś obieca, ja oczywiście naiwnie uwierzę i...czekaj tatka latka, czyli to mnie wkurza ogromnie, bo jak komuś coś obiecuję, to staram się bardzo mocno słowa dotrzymać. Tak naprawdę, jak wiem, że czegoś nie zrobię, to nie obiecuję na odczepnego, bo będzie mnie to męczyć. To brak szacunku dla drugiej strony.

C) skąpstwa. Nie mówię tu o oszczędzaniu, a skąpstwie w czystej postaci. Na ogół, dziwne, zaobserwowane to u osób, którym się powodzi. I te opowieści, jak to im źle finansowo (a potem nagle kolejne auto, czy wakacje). Szczerze mówiąc, taka postawa jest dla mnie niezrozumiała.

D) dwulicowości i obłudy...